IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Łączności z Polakami za Granicą**
(nr 51)
z dnia 29 września 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 51)

29 września 2022 r.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą, obradująca pod przewodnictwem posła **Roberta Tyszkiewicza (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– informacja ministra spraw zagranicznych na temat sytuacji Polonii w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Szymon Szynkowski vel Sęk** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Marcin Chorzewski** oraz **Leszek Jasiński** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dzień dobry. Witam państwa. Otwieram posiedzenie Komisji Łączności z Polakami za Granicą w dniu 29 września 2022 r.

Porządek dzisiejszego posiedzenia obejmuje dwa punkty: – informację ministra spraw zagranicznych na temat sytuacji Polonii w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych – jest to temat planowy, który wynika z planu naszej pracy, informacyjny. W punkcie drugim – sprawy bieżące.

Witam panie posłanki i panów posłów. Witam obecnych gości, pana Szymona Szynkowskiego vel Sęka sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych – witam panie ministrze. Pana Zbigniewa Cioska zastępcę dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą – witam serdecznie.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Zatem możemy przystąpić do realizacji programu naszego posiedzenia. Bardzo proszę pana ministra Szymona Szynkowskiego vel Sęka o przedstawienie informacji na temat sytuacji Polonii w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Szymon Szynkowski vel Sęk:

Dziękuję serdecznie. Panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, według danych amerykańskich w Stanach Zjednoczonych do polskiego pochodzenia przyznaje się ponad 9 mln osób, czyli około 3% mieszkańców. Polska grupa etniczna jest nieprzerwanie duża i istotna, choć w ostatnich latach głównie w związku z dynamicznym rozwojem Polski wielu imigrantów wróciło do kraju, także bardzo często ta starsza emigracja decyduje się na powrót do Polski. Polonia amerykańska jest grupą wyróżniającą się wysokim statusem materialnym i dobrym wykształceniem. Średni dochód na jednego mieszkańca wśród Polonii jest aż o 31% wyższy niż przeciętnego Amerykanina. W grupie mieszkańców Stanów Zjednoczonych o polskim rodowodzie aż 40% posiada wykształcenie na poziomie licencjackim lub wyższym.

W Stanach Zjednoczonych działa bardzo wiele organizacji polonijnych. Są to organizacje będące podmiotami w pełni niezależnymi, a także różnego rodzaju kluby, koła, których ekonomiczność ograniczona jest przynależnością do większych organizacji bądź stowarzyszeń o charakterze parasolowym. Do największych należy Kongres Polonii Amerykańskiej, Związek Narodowy Polski lub Zjednoczenie Polskie Rzymskokatolickie w Ameryce, które swoje początki miało jeszcze w XIX wieku.

Niestety środowisko i organizacje polonijne dotyka problem kryzysu pokoleniowego oraz konieczność poszukiwania nowej formuły i celów działalności polonijnej. Tak jak w wielu miejscach na świecie organizacje o tradycyjnym rodowodzie nie są w stanie przyciągnąć młodszego pokolenia Polaków. Jednocześnie brakuje dopływu nowej emigracji. Staramy się współpracować ze wszystkimi generacjami Polonii, także z młodym pokoleniem, wspieramy ruch harcerski. Bardzo zależy nam na wzmacnianiu i rozwijaniu więzi Polaków i osób polskiego pochodzenia z krajem. Chcemy, aby Polacy w Stanach Zjednoczonych mieli poczucie stałej łączności z Polską, aby wywierali wpływ na to, co dzieje się w Polsce, aby mogli korzystać z przysługujących im praw.

Oświata polonijna to przede wszystkim szkoły sobotnie lub sobotnio-niedzielne działające przy parafiach lub organizowane przez kluby polskie, oferujące naukę czytania, pisania w języku polskim oraz naukę historii, geografii, jak również religii. Szkoły sobotnie są główną formą podtrzymywania znajomości języka polskiego wśród młodego pokolenia Polonii. Szkoły takie funkcjonują na terenie całych Stanów Zjednoczonych. W 2021 r. szkoły polonijne borykały się z konsekwencjami pandemii, której skutkiem była niekiedy konieczność zawieszenia zajęć lub zamknięcie, zmniejszenie liczby uczniów. Również dzięki współpracy z polskimi służbami dyplomatyczno-konsularnymi tendencja ta została częściowo odwrócona w roku 2022. Na szkolnictwo polskie w Stanach Zjednoczonych Ministerstwo Spraw Zagranicznych przeznaczyło w roku 2022, za pośrednictwem placówek około 83 tys. dolarów.

Ważną kwestią bieżącą w życiu polonijnym od 2018 r. stanowi walka o zachowanie Pomnika Katyńskiego w Jersey City na jego tradycyjnym miejscu, które władze miasta przeznaczyły na budowę parku. Pomnik nie został dotąd usunięty, lecz sprawa dalej pozostaje przedmiotem obrad rady miasta Jersey City. Ostatnie posiedzenie miało miejsce w połowie sierpnia tego roku. Polonia organizuje wysiłki skierowane na uwzględnienie zgłaszanych poprawek lub czasowe zablokowanie inwestycji, która ma zagrażać istnieniu pomnika.

Innym nierozwiązanym problemem pozostają dalsze losy seminarium św. Cyryla i Metodego w Orchard Lake, które od wielu lat stanowi jeden z ważniejszych ośrodków spotkań Polaków w Ameryce, a któremu grozi zamknięcie. Problemy te pokazują, jak ważna jest współpraca środowiska polonijnego w Stanach Zjednoczonych z polskimi służbami dyplomatyczno-konsularnymi. Będziemy podejmować nieustające starania, aby Polonia mogła w pełni korzystać ze swoich praw.

Cieszymy się również z sukcesów Polonii w Ameryce. W 2021 r. oddane zostało Centrum Dziedzictwa Polskiego w Panna Maria, najważniejsze polonijne centrum kulturalne w południowej części USA. W centrum znajdują się materiały dokumentalne, multimedialne dotyczące historii osadnictwa polskiego w Panna Maria i innych miejscowościach w stanie Teksas oraz w miejscu upamiętnienia wartości, wiary i tradycji, którym hołdowali pierwsi osadnicy i ich potomkowie. Polsko-śląskie dziedzictwo ma stanowić wzór do naśladowania dla współczesnej Polonii amerykańskiej oraz pełnić rolę edukacyjną wobec przedstawicieli innych kultur i narodowości odwiedzających to miejsce.

Nie wiem, czy pan przewodniczący życzy sobie, żeby najpierw poświęcić dyskusję kwestii Polaków zamieszkujących w Stanach Zjednoczonych czy też od razu przedstawić informację na temat Polonii w Kanadzie?

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Myślę, że łącznie.

Sekretarz stanu w MSZ Szymon Szynkowski vel Sęk:

Dobrze. W takim razie na początek podzielę się z państwem statystyką. W Kanadzie mieszka około 1,1 mln Polaków i osób polskiego pochodzenia. Największym skupiskiem Polaków w Kanadzie jest prowincja Ontario, gdzie w aglomeracji Toronto mieszka około 300 tys. osób deklarujących polskie pochodzenie. W Kanadzie działają dwie organizacje parasolowe: Ogólnoświatowa Rada Polonii Świata i Kongres Polonii Kanadyjskiej. Poza tym na terenie Kanady działa około 200 polonijnych organizacji o różnym charakterze, kulturalnym, kombatanckim, religijnym czy ekonomicznym zrzeszających około 4% ogółu zamieszkałych tam Polaków.

Podobnie jak w Stanach Zjednoczonych problemem organizacji polonijnych w Kanadzie jest kryzys pokoleniowy i konieczność poszukiwania nowych form działalności poza tradycyjnymi organizacjami polonijnymi. Doceniamy w szczególności zaangażowanie starszego pokolenia w działalność polonijną. Zauważamy jednak, że większość osób ze średniego pokolenia Polonii raczej jest skłonna zaangażować się w działania na rzecz lokalnych społeczności niż na rzecz Polonii. Widoczna jest luka pokoleniowa między najmłodszymi a osobami w wieku przedemerytalnym. Zdajemy sobie sprawę, że sytuacja ta uległa znacznemu pogorszeniu w związku z koniecznością funkcjonowania w warunkach pandemicznych. Tak jak w wielu innych krajach uważamy wspieranie oświaty polskiej w Kanadzie za jeden z najważniejszych priorytetów w działaniach władz polskich na rzecz utrzymania polskości.

Według danych Związku Nauczycielstwa Polskiego w Kanadzie, w roku szkolnym 2021/2022 w okręgu działa 29 szkół polonijnych oraz szkoła polska przy Konsulacie Generalnym w Toronto. Najkorzystniejsze warunki istnieją w Ontario, gdzie rząd prowincji finansuje kursy języka i kultury grup narodowościowych, które zgłoszą taką potrzebę. Programy języka i kultury polskiej są dostępne również na poziomie uniwersyteckim, na Uniwersytecie Torontońskim oraz Uniwersytecie Manitoba w Winnipeg. Z ubolewaniem stwierdzamy, że w związku z rozwojem pandemii liczba szkół polonijnych zmniejszyła się. Nadal potrzebna jest kontynuacja rozmów na szczeblu politycznym oraz lobbing Kongresu Polonii Kanadyjskiej względem objęcia uprawnieniami kombatanckimi weteranów II wojny światowej i również żołnierzy AK.

Cieszymy się jednak z odnotowanego w Kanadzie zjawiska powrotu do polskich korzeni. Doceniamy, że młodzież kanadyjska polskiego pochodzenia zauważa atrakcyjność Polski nie tylko jako miejsca wyjazdu wakacyjnego, ale również potencjalnego miejsca pracy czy życia. Jesteśmy wdzięczni za aktywność licznej inicjatywy Polonii kanadyjskiej. To ważne, że Polonia od pokoleń w skuteczny sposób buduje siłę społeczeństwa kanadyjskiego w wielu wymiarach.

Na koniec, panie przewodniczący, dokonam tylko pewnego podsumowania, że Polonia w tych krajach angażuje się w kwestie dotyczące samego kraju urzędowania i specyfiki z tego wynikającej, ale również angażuje się w akcje globalne, które Ministerstwo Spraw Zagranicznych stara się inicjować. Organizowaliśmy takie liczne akcje globalne, także o charakterze takim pomocowym, solidarnościowym. Wymienię tutaj jedną „Polonia 4 Neighbours" – akcja organizowana w związku z pandemią, organizowana w 200 miejscach na świecie przez środowiska polonijne pomocy sobie nawzajem, innym Polakom mieszkającym poza granicami kraju, ale także mieszkańcom tych krajów. Znalazłem także duży oddźwięk w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie. Środowiska polonijne tę akcję polegającą m.in. na organizowaniu wsparcia dla osób starszych, wykonywania zakupów, ale także pomocy prawnej, psychologicznej, nauki języka w warunkach pandemicznych, w bardzo wielu obszarach ta solidarność była okazywana. W dużej mierze właśnie też była zaangażowana w to Polonia w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie. Ten potencjał Polaków tam mieszkających będziemy oczywiście nadal wykorzystywać. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Otwieram dyskusję.

Pani poseł Joanna Fabisiak, bardzo proszę.

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, panie ministrze, rozpocznę od wskazania problemów. Byłam teraz w Kanadzie i w Stanach, miałam dzięki temu możliwość potwierdzenia wcześniejszych obserwacji, wynikających z analizy tekstów prasowych i przede wszystkim rozmów z ludźmi. Trzy problemy. Pierwszy problem, jeśli mamy mieć większą populację młodzieży, to musimy zadbać bardziej o szkoły. W każdej szkole, w której byłam, a byłam w wielu, powiedziano mi: – To co Polska może dla nas zrobić, to opłacić lokale, w których odbywają się lekcje. Nie jest to takie trudne, jeśli się rozwiąże drugi problem. Zaś drugi problem, o którym pan minister powiedział, to są te nieruchomości, które często są sprzedawane, ale nie zawsze. Należy zatroszczyć się o te nieruchomości i może pan powiedzieć, jak my się mamy zatroszczyć? Skoro nie jest to własność Polonii,

co nam do tego? Owszem, jest to możliwe i dam przykład. Polish & Slavic Center New York, tam nieduża była pomoc państwa polskiego, dosłownie poszły pieniądze na drzwi, ale takie solidne drzwi, żeby już uratować tę placówkę. Co to było? To był kościół.

Panie ministrze, nie wymagam niczego od pana, ale chciałabym, żebyśmy właśnie weszli w taki dialog, w wyniku którego rozwiążemy pewne problemy, bo ja nie wymagam tutaj od pana, bo rzeczywistość znam. Natomiast, żeby pewne problemy rozwiązać. Otóż wystarczyły nieduże pieniądze, żeby ci dostali takiego poweru. Był to kościół, który mieli sprzedać, ale postanowili i przerabiają. Ten kościół był do sprzedania ewidentnie. W tej chwili tam ma być wielka polska sala koncertowa przy Polish & Slavic Center. Już się rozpoczęły koncerty i to w żaden sposób nie ubliża temu miejscu, natomiast pozwala funkcjonować, bowiem koncerty są płatne. Ludzie, Polonia nie płaci dużo za bilety, ale to istnieje. Jest to drugi problem, jaki trzeba… Niekonieczne są zawsze duże pieniądze, konieczne jest zainteresowanie.

Trzecia sprawa, to jest konieczne dla Kanady i dla Stanów, zlistowanie i stworzenie listy tego dziedzictwa polskiego, bo w momencie, kiedy będą te listy, to wtedy będzie można to rozwiązać. Podam od razu konkretny przykład, w Pittsburghu istniały ogromne zbiory sokolstwa polskiego. Wystarczyło naprawdę niewiele, wystarczył jeden doktorant z UKSW, który spisał dzieje sokolstwa, w tej chwili są one już w Polsce i zostaną na zawsze, a były ze stulecia… Czyli można i nieduże pieniądze są potrzebne, tylko trzeba wiedzieć, gdzie pomóc, gdzie te pieniądze skierować.

Na dzisiaj widzę takie trzy bardzo ważne problemy. Jeśli chcemy wspierać szkoły i przez to młodzież, to trzeba dofinansować lokale, w których się to odbywa. Często można wykorzystać te upadające placówki, tylko tam trzeba pojechać, z tymi ludźmi porozmawiać, zachęcić, obiecać im, że się im pomoże.

Dam jeszcze jeden przykład ze Stanów Zjednoczonych i dam także przykład negatywny z Kanady. Proszę się zainteresować, zbywaniem nieruchomości. Ten wielki, piękny park, który kiedyś kupiła Polonia, nie będę mówiła jaka organizacja, nie chcę tego mówić, jak pan minister się zainteresuje… Nieruchomość, która nie służy inwestycji, tylko konsumpcji i dlatego może są takie niepokoje w samej Polonii, bo część uważa to za… Panu ministrowi potem powiem, ale to może już pozwoli pan, że w takiej prywatnej rozmowie, bo nie chciałabym też stygmatyzować. To znaczy, nie znaleźli innego rozwiązania, ale można znaleźć inne rozwiązanie.

Dam jeszcze jeden przykład, to jest to sławne Salem, czyli od 30 lat istnieje szkoła. Od sześciu lat dyrektorka tej szkoły pani Ewa Pawlik, bo to jest bohaterka, to jest siłaczka, walczy o nią. Dzięki temu, że jeszcze był pan konsul Mateusz Stąsiek, to pomógł w uratowaniu w tym, że do tego kościoła przysłano polskiego księdza. W tej chwili szkoła jest po prostu piękna, po prostu piękna. Natomiast mają bibliotekę w stanie takim… Biblioteka, z której tamtejsza Polonia korzystała, im nie trzeba wiele pomóc, ale to znów byłby taki ruch. Pokażę zaraz zdjęcia, stoją półki, w kartonach stoi nie wiem ile książek, masa. Nikt z nich nie korzysta. Drobne pieniądze, które dla całej tej Polonii tego okręgu bostońskiego, przecież to niewielka odległość, spowodowałyby, że będzie tam jakieś życie i ruch.

Pokazuję trzy problemy, powtórzę. Pierwszy, to jest spisanie dziedzictwa w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie, i zastanowienie się, gdzie przy niewielkim źródle, przy skierowaniu niewielkiego finansowania będzie można ratować te placówki, nieruchomości, które pójdą na sprzedaż, będzie można ratować dziedzictwo, jak owe zbiory sokolstwa. Absolutnie konieczne dofinansowanie miejsca, gdzie znajduje się szkoła, którą w tej chwili mam na myśli, to była Pensylwania, w Filadelfii, gdzie 25 tys. dolarów rocznie trzeba zapłacić za szkołę. Nie zgodzę się, że Polacy w Ameryce są tacy bogaci. Rozmawiałam z rodzicami, mają dwoje czy troje dzieci – jak mają troje, to już ich nie stać na zapłacenie za to, pokazywali mi swój budżet, koszyk, nie są w tej chwili w stanie. Nauczycielka, wspaniała dyrektorka w tej szkole powiedziała: „Gdybyśmy mieli zapłacone za lokal, wtedy możemy naprawdę się odbić”. Jest to w ogóle zadanie absolutnie priorytetowe – to drugie.

Trzecia, to pomoc jednak w zadbaniu o to, żeby nie zbywać nieruchomości na cele konsumpcyjne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pani poseł Szmajdzińska.

Poseł Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska (Lewica):

Króciutko. Zresztą pan przewodniczący kiwnął, jak to słowo się pojawiło, czyli harcerstwo. Panie ministrze, już mówię. Jestem przewodniczącą Parlamentarnego Zespołu Przyjaciół Harcerstwa i biorę udział w posiedzeniach Rady Organizacji Harcerskich i Skautowych, zresztą to jest pod patronatem prezydenta. Dwa dni temu to spotkanie się odbyło. Na tych spotkaniach są zawsze przedstawiciele wszystkich organizacji harcerskich, nie tylko ZHP, które oczywiście jest największą organizacją, ale wszystkich organizacji, i też bardzo zgodnie podejmują wspólnie decyzje, co mnie bardzo cieszy. Właśnie ostatnio mówiono, tylko to było wyartykułowane bardzo ogólnie, że chcieliby bardzo spotkać się i rozmawiać na temat rozwoju finansowania organizacji harcerskich za granicą.

Nawet mówiłam panu przewodniczącemu, zresztą myślę, że będziemy rozmawiać z druhną Małgorzatą Sinicą, koordynatorką Rady Organizacji Harcerskich, żeby może do takiego spotkania doszło, żeby sobie przegadać różne rzeczy dotyczące właśnie aktywności tych organizacji. Mówię to teraz, ale oczywiście nie tylko chodzi o Stany czy Kanadę, ale w ogóle już w takiej szerokiej skali, więc można byłoby to do spraw różnych wrzucić, przy okazji chciałam o tym powiedzieć. I o kwestiach finansowania, bo przedstawiciel Narodowego Instytutu Wolności też w tym uczestniczył, więc te relacje są bardzo ważne do ustalenia, żeby te organizacje wspierać i żeby się dobrze rozwijały. Jest to bardzo ważne. I to nie jest coś, co ja podnoszę, tylko to wszystko usłyszałam od harcerzy, którzy uczestniczą w tych spotkaniach. Myślę, że będzie taka okazja, chciałabym bardzo, żeby właśnie do takiego spotkania doszło, nawet być może na posiedzeniu naszej Komisji, jeśli to będzie do zaakceptowania, żeby przedstawiciele ruchu harcerskiego mogli w tym uczestniczyć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Jeżeli więcej zgłoszeń nie ma, to jeszcze chciałbym bardziej polityczny temat panu ministrowi zasygnalizować. Na niedawnym Kongresie „Kraj – Emigracja" z udziałem przedstawicieli Polonii z całego świata rozmawialiśmy o wkładzie Polonii w takie kamienie milowe w najnowszej historii Polski. Mówimy tutaj o wsparciu „Solidarności" w czasie stanu wojennego, mówimy o wielkim zaangażowaniu Polonii na rzecz przystąpienia Polski do Sojuszu Północnoatlantyckiego, także wsparciu w działaniach na rzecz akcesji do Unii Europejskiej. Można powiedzieć, że Polonia odegrała ważną i spontaniczną rolę, takiego spontanicznego, autentycznego zaangażowania w takich przełomowych momentach najnowszej historii Polski. Warto o tym mówić. Szczególnie Polonia amerykańska, która ze względu, na fakt, że mieszka w kraju, który jest światowym mocarstwem i w wielu tych kwestiach, o których mówimy, miał głos decydujący, odgrywała tutaj ogromną rolę, także przez swoje możliwości finansowe. Mówimy tu o pomocy dla Polski w latach stanu wojennego, walki z komuną, wsparcia „Solidarności".

Podczas tego kongresu mówiliśmy, czy kolejny wielki temat rysuje się nam znów na horyzoncie. Taki, do którego Polonię można by było zaangażować, jeżeli chodzi o wsparcie działań i takich strategicznych starań dla państwa polskiego. Zgodnie stwierdziliśmy, że właśnie taki temat nam się pojawił, to jest oczywiście wojna na Ukrainie co wpływa na zmianę sytuacji bezpieczeństwa Polski i bezpieczeństwa Europy w związku z agresją rosyjską, i w związku z tym, że świat Zachodu potrzebuje dzisiaj jednoznacznej, zgodnej z polskimi interesami bezpieczeństwa polityki. Wiele głosów ze środowisk polonijnych opowiadało się za tym, że Polonia jest gotowa, aby podtrzymywać zainteresowanie i zaangażowanie Stanów Zjednoczonych we wspieraniu Polski, Europy wobec agresji Rosji. Jak wiadomo, Stany Zjednoczone mają wiele strategicznych interesów na świecie i jest niesłychanie istotne, aby ten format transatlantycki, który dzisiaj rzeczywiście nabiera takiego absolutnie strategicznego znaczenia dla bezpieczeństwa Polski, był wspierany. Wydaje się, że warto –co przekazuję ten sygnał i zgadzam się z tą opinią – angażować dzisiaj Polonię, szczególnie w Stanach Zjednoczonych, ale także Polonię w innych krajach Zachodu na rzecz utrzymania takiej spójnej polityki odpo-

wiedzi na agresję rosyjską i spójnej solidarnej polityki wobec zagrożenia ze Wschodu. Dziękuję bardzo.

Jeżeli nie ma więcej uwag, to bardzo proszę pana ministra o odniesienie się do pytań i wypowiedzi posłów.

Sekretarz stanu w MSZ Szymon Szynkowski vel Sęk:

Bardzo dziękuję. W pierwszej kolejności odniosę się do uwag pani poseł Fabisiak. Dziękuję za te uwagi. Oczywiście staramy się zwracać uwagę na różne potrzeby, te większe i te mniejsze. Zgadzam się, że jest dużo takich mniejszych potrzeb, gdzie stosunkowo niewielka kwota może pozwolić na rozwiązanie jakiegoś istotnego problemu dla Polonii. Fundusze, które przeznaczamy na rozwiązanie problemów infrastrukturalnych, one w przypadku Stanów Zjednoczonych nie są małe, bo to było na przestrzeni ostatnich trzech lat 2,1 mln zł. Wspomniane tu drzwi, to tak brzmi jak drobna sprawa, to tak finansowo nie była wcale drobna sprawa, bo to były bardzo solidne, przeciwpożarowe drzwi za 200 tys. zł, więc nie była to sprawa drobna. Jednak zgadzam się, że z punktu widzenia jakby różnych potrzeb, była to jedna z mniejszych spraw, choć finansowo wcale nie taka mała.

Chciałem też powiedzieć, szanowni państwo, to jest szersza uwaga, nie dotyczy tylko Stanów Zjednoczonych i Kanady, że w przyszłym roku mamy zaplanowane właśnie na potrzeby remontu i budowy infrastruktury polonijnej historycznie wysoką kwotę 20 mln zł. Zwracam na to uwagę, bo przyszły budżet jest budżetem takim na czas kryzysu, więc jest co do zasady jednak budżetem w wielu obszarach oszczędnościowym. W związku z przedstawionymi przez nas argumentami, gdzie ta kwota w ostatnich latach rzeczywiście, co nas niepokoiło, nie pozwalała na zrealizowanie wszystkich potrzeb Polonii. Zabiegaliśmy o to przedstawiając konkretne argumenty, aby ta kwota została zwiększona i ona jest historycznie wysoka. Nawet w czasie, kiedy Senat dysponował tymi środkami, ta kwota nie była tak duża, a były to czasy, kiedy te kwoty były wysokie. Mamy 20 mln zł i na pewno znaczna część z tego będzie służyła też projektom w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, pod jednym wszakże warunkiem, że te organizacje polonijne zwrócą się z wnioskami o dofinansowanie. Ponieważ wspomniana przez panią poseł biblioteka, tutaj spytałem pana dyrektora, czy mamy taki wniosek. Oni nie złożyli wniosku, a jak nie ma wniosku, to dla nas jest też trudno uwzględnić to w naszym dofinansowaniu.

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Ale ja tu mam.

Sekretarz stanu w MSZ Szymon Szynkowski vel Sęk:

Proszę informować o tej możliwości, pani poseł, te organizacje polonijne, które są z panią w kontakcie. Nie możemy obiecać tego, że każdy projekt wesprzemy, bo nie ma takiej możliwości finansowej, a też trzeba te projekty oceniać pod kątem pewnych priorytetów, ale oczywiście jeśli się nie złoży wniosku, to szansa na dofinansowanie nie istnieje.

Co do środowisk harcerskich, bardzo dziękuję za ten głos. Myślę, że to jest dobra idea, jesteśmy otwarci na to, żeby być, może poświęcić jakieś odrębne posiedzenie Komisji. W ogóle spotkanie ze środowiskami harcerskimi, które niewątpliwie są ważnym elementem działań polonijnych w wielu krajach świata, nie tylko w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie, ale w wielu krajach, więc tak horyzontalnie spojrzeć właśnie przez pryzmat refleksji środowiska harcerskiego. Jestem absolutnie za. Myślę, że pan dyrektor, jako były harcerz, również.

Poseł Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska (Lewica):

Harcerzem jest się przez całe życie.

Sekretarz stanu w MSZ Szymon Szynkowski vel Sęk:

Tak, zgadza się. Niestety nie dostąpiłem tego zaszczytu, ale jestem całym sercem za, pani poseł, tak że jesteśmy otwarci, panie przewodniczący.

Ostatnia kwestia, refleksja pana przewodniczącego, co do podnoszenia sprawy ukraińskiej. My już uczulamy środowiska polonijne na to, żeby włączały się w promowanie naszej narracji. Narracji polegającej na tym, żeby nie dać się społeczeństwom zachod-

nim znudzić tematem wojny na Ukrainie i jednocześnie mobilizować te społeczeństwa do tego, żeby naciskały na swoje rządy, aby te niosły maksymalną pomoc dla Ukrainy. Tak można w skrócie sformułować to, jakie zadanie przed nami jest teraz w krajach Zachodu. Robimy to w różnych formułach. Środowiska polonijne np. – to rzecz z ostatnich dni – angażują się w wystawę, którą wystawiamy na całym świecie, „Mamo, ja nie chcę wojny!". Będziemy to pod koniec listopada br. podsumowywać. Zachęcam państwa do zapoznania się z tą wystawą, to wystawa Archiwów Państwowych, którą MSZ w tej chwili promuje na całym świecie, także dzięki kontaktom w środowiskach polonijnych, która jest niesłychanie emocjonalna. Przedstawia bowiem rysunki dzieci ukraińskich, które rysują swój obraz wojny, oczami dziecka. Kolorowe rysunki obrazujące bombardowania, obrazujące okrucieństwo, są bardzo dojmujące. Jednocześnie jest to zestawione z rysunkami dzieci polskich po II wojnie światowej, co pokazuje, że wojna w oczach dziecka jest często bardzo podobna. Zależało nam na tym, żeby taki mocny ładunek emocjonalny obudził sumienia w krajach Zachodu, aby dotarł do tych, do których być może zdjęcia, których jest dużo w telewizjach, w Internecie nie robią już takiego wrażenia. Obraz rysowany ręką dziecka, moim zdaniem, na każdej wrażliwej osobie czy osobie o minimum wrażliwości takie wrażenie robi. Środowiska polonijne są w tę akcję angażowane i ta wystawa jest w coraz większej ilości popularnych miejsc wystawiana, a ona się dopiero, można powiedzieć, rozwija, ale będzie miała właśnie w październiku, listopadzie już bardzo szeroką skalę.

Będziemy też angażować – dziękuję za to umocnienie mnie w tym przekonaniu, że to warto robić – środowiska polonijne właśnie w propagowanie ważne z punktu widzenia polskiej narracji, panie przewodniczący. Dziękuję państwu za pytania, za te uwagi. Pozostajemy zawsze do dyspozycji.

Jeżeli jest przewidziany na dzisiejszej Komisji punkt wolne głosy i wnioski, to chciałbym jeszcze na jedną rzecz zwrócić uwagę, już spoza kwestii Polonii w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie, a jeżeli nie będzie, to mogę ewentualnie teraz.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Nie ma, a jeżeli będą, to i tak uważam, że zaciekawił nas pan minister na tyle, że nie będziemy czekać, więc proszę.

Sekretarz stanu w MSZ Szymon Szynkowski vel Sęk:

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, chciałem się z państwem podzielić pewną refleksją świeżo po powrocie z Islandii. Byłem w zeszłym tygodniu z wizytą, która miała charakter przede wszystkim polonijny, choć były tam też spotkania o charakterze politycznym na Islandii, która jest punktem w tej chwili odniesienia niezwykle istotnym z punktu widzenia życia polonijnego. Chciałem zwrócić uwagę szanownej Komisji na ten element, ponieważ dzisiaj nie ma kraju, w którym procent Polaków go zamieszkujących w stosunku do procentu ogółu populacji jest tak wysoki jak na Islandii. Jest to między 7% a 9% ogółu mieszkańców wyspy, to Polacy. Jest ich między 22 tyś. a 30 tys. mieszkańców mieszkających na wyspie, gdzie ogółem mieszka około 370 tys. mieszkańców.

Islandia z naszego punktu widzenia dla wielu z nas, dla mnie też, byłem tam po raz pierwszy, jest krajem odległym, kojarzącym się z dalekim chłodnym krajem skandynawskim. Dla wielu z naszych rodaków jest to dobre, ciepłe miejsce do życia. Ciepłe może nie w warstwie temperatury, ale w warstwie dobrego samopoczucia i odnalezienia tam dobrych warunków do założenia domu, rodziny. Te środowiska polonijne, to są nowe środowiska polonijne, bo ta fala migracyjna na Islandię, to jest kwestia ostatnich 20–30 lat, a patrząc na tą najwyższą falę, to nawet ostatnich kilkunastu lat. W latach 90. grupa Polaków mieszkających na Islandii była naprawdę nieliczna, a w latach 60. to było kilkadziesiąt osób.

Zachęcam państwa do tego, żeby poświęcić – a może państwo to robiliście, nie jestem obecny na każdym posiedzeniu Komisji – dużo uwagi właśnie Polakom mieszkającym na Islandii. Spotkałem się z tymi środowiskami, one są wielobarwne, to są zarówno artyści, jak i sportowcy, bardzo prężna grupa siatkarzy i siatkarek grających na Islandii, wybitni muzycy, osoby wielu profesji. Zakłada się tam także powoli harcerstwo – taki jest plan, żeby się właśnie zakładało. Zachęcam do tego, żeby właśnie przyglądać się Polakom

mieszkającym na Islandii, oni będą mieli, już mają dzisiaj duży wpływ na postrzeganie Polski w Islandii.

Z dniem 1 grudnia br. Islandia otwiera w Warszawie swoją ambasadę, w związku z obecnością Polaków, ale także tym, że Polacy uświadomili Islandczykom, jak ważnym krajem jest dla Polaków ich wyspa. Język polski jest uczony w kilkunastu regularnych islandzkich szkołach. Zabiegamy o to, żeby było tych szkół więcej, bo z nauczaniem języka polskiego w sumie jest ich około 200. Zabiegamy o nauczanie języka polskiego na poziomie uniwersyteckim. Polska już na poziomie uniwersyteckim w dwóch miejscach będzie oferowała lektoraty języka islandzkiego.

To tyle z mojej strony, panie przewodniczący. Byłem po prostu w zeszłym tygodniu i będąc tam zrobiło to na mnie duże wrażenie, jak liczne i aktywne jest środowisko polonijne na Islandii. Myślę, że być może warto, żeby jakaś delegacja Komisji też się tam wybrała i zobaczyła to na własne oczy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Kryj chciał coś powiedzieć? Pan poseł Kryj jest przewodniczącym grupy polsko-islandzkiej, więc myślę, że ma sporą wiedzę.

Chcę powiedzieć, panie ministrze, że rzeczywiście nie omawialiśmy w tej kadencji sytuacji Polonii na Islandii, także ze względu na nawał tych wschodnich tematów, bo pierwotnie mieliśmy w planie włączyć ją w plan pracy, ale myślę, że zdążymy jeszcze.

Poseł Andrzej Kryj (PiS):

Jeśli już zostałem wywołany, to dosłownie kilka słów. Rzeczywiście Islandia jest krajem wyjątkowym, krajem, w którym liczba Polaków i ich pozycja jest rzeczywiście bardzo interesująca. Polacy cieszą się tam dużym uznaniem. W poprzedniej kadencji zaczęliśmy bardzo mocno dostrzegać właśnie ten kraj i ten kierunek. Powstała, a w zasadzie została reaktywowana polsko-islandzka grupa parlamentarna. Reprezentacja naszej Komisji w dość licznym składzie odwiedziła Islandię, odbyliśmy tam spotkania z przedstawicielami islandzkiego parlamentu, z przedstawicielami Polonii. Odwiedziliśmy polskie szkoły. Mieliśmy dokładną informację, jak wygląda sytuacja Polaków także w tych kwestiach oświatowych.

Później z panią przewodniczącą Burzyńską jeszcze raz pojechaliśmy na taką wizytę typowo edukacyjną i wówczas przystąpiliśmy do działań, które doprowadziły do tego, że została na Islandii przy ambasadzie utworzona polska szkoła. Szkoła, która wypełniła te marzenia i oczekiwania dużej grupy naszych rodaków mieszkających na Islandii, którzy chcieli, aby była to placówka funkcjonująca w ramach polskiego publicznego systemu oświatowego i finansowana w pełni przez rząd Rzeczypospolitej. Bardzo duża pomoc tutaj Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Ministerstwa Edukacji Narodowej sprawiła, że ta placówka powstała.

W tym momencie, myślę, że chyba będę wyrazicielem także pani przewodniczącej Burzyńskiej i wszystkich nas, którzy na tej Islandii bywaliśmy, jeśli wyrażę słowa ogromnego uznania dla pana ambasadora Pokruszyńskiego. W momencie, kiedy on został ambasadorem na Islandii nastąpiło ogromne zdynamizowanie tych działań, które po pierwsze, sprawiły, że w bardzo wielu samorządach powstały polskie klasy bądź też dyrekcje szkół i władze samorządowe w poszczególnych małych miejscowościach bardzo często, gdzie mieszkają Polacy, wyrażały zgodę na to, żeby polskie dzieci tam się uczyły. Właśnie to, że powstała ta szkoła, też było efektem bardzo mocnych zabiegów pana ambasadora Pokruszyńskiego.

Myślę, że jako i Komisja powinniśmy Islandię objąć taką szczególną opieką, ale także jako ministerstwo. Cieszę się, że pan minister tam był, bo wcześniej bywał tam przedstawiciel Ministerstwa Edukacji i Nauki, wiem, że kilka miesięcy temu był także pan minister Piontkowski. Wszystko to sprawia, że nasi rodacy przede wszystkim będą czuli, że Polska o nich myśli, Polska ich wspiera.

Rzeczywiście jest to kraj wyjątkowy, bo liczba naszych rodaków, którzy tam mieszkają, jest bardzo duża. Tak jak powiedziałem, kiedy rozmawialiśmy z przedstawicielami choćby parlamentu islandzkiego, to oni sami podkreślali, że Polacy tam się wpisali bar-

dzo dobrze w to społeczeństwo. Polacy są oceniani jako bardzo dobrzy pracownicy. Myślę, że są dobrą wizytówką naszego kraju. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca Lidia Burzyńska.

Poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, ja tylko kilka zdań do wypowiedzi pana przewodniczącego grupy polsko-islandzkiej, pana Kryja. Komisja Łączności z Polakami za Granicą właśnie wizytując tę wyspę dołożyła szereg działań i starań, my z panem Kryjem również, aby właśnie tam wśród Polonii, która stanowi olbrzymi procent, można by tak nazwać, biorąc pod uwagę tę ilość mieszkańców zamieszkujących tę wyspę, dla mnie taką zimną z racji klimatu i wyglądu, ale ciepłą i taką przyjazną dla innych.

Chcę podkreślić i powiedzieć jedną rzecz, bo nie tylko wśród tych organizacji Polonia, ta młoda, bo od 20 lat tam żyjąca, ale tam życie również nie tylko w szkołach tych sobotnich czy polskiej szkoły, którą udało się nam utworzyć i oczywiście wspierane przez różnego rodzaju pomoce przez ORPEG, ale również tam na wyspie Polacy są skupieni wokół parafii w Rejkiawiku św. Jana Pawła II. Muszę to powiedzieć jako nauczyciel, że czasami mówimy, że charakter Polonii w jakimkolwiek państwie stanowi trzon tych, którzy wyemigrowali przed II wojną światową czy wcześniej. Tu jest przykład, że współczesna Polonia potrafi przyznawać się do swojego kraju ojczystego i potrafi być ambasadorem, pięknym ambasadorem nie tylko pracy, ale również i takiego dawania świadectwa o naszej ojczyźnie.

Tutaj mam nadzieję, że zapoczątkowany w ubiegłej kadencji ten przyjazny stosunek, zresztą Ministerstwo Spraw Zagranicznych czy Komisja Łączności z Polakami za Granicą jesteśmy przyjaźni dla wszystkich środowisk i współfinansujemy, finansujemy w większym lub w mniejszym stopniu, bardziej zadowalającym czy mniej zadowalającym, ale dostrzegamy. Stanowi to też chyba taką wyjątkowość naszej ojczyzny, że nie zapominamy o naszych rodakach rozrzuconych niemalże po wszystkich krajach naszego globu. Chciałam to zaznaczyć, że zdecydowanie ta młoda generacja Polonii też potrafi być wspaniałymi ambasadorami. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Czy pan minister chciałby się jeszcze odnieść do wypowiedzi państwa posłów? Nie.

Zatem w sprawach bieżących chciałem krótko poinformować, że obydwa te wnioski, które zostały sformułowane na dzisiejszym naszym posiedzeniu, czyli posiedzenie na temat wspierania ruchu harcerskiego i omówienie sytuacji Polonii na Islandii, co częściowo już zrobiliśmy, ale spontanicznie, a spróbujemy zrobić bardziej metodycznie, zmieścimy w planie przyszłorocznym, a może nawet jeszcze coś się uda w tym roku.

Natomiast jeszcze do pana ministra z takim wnioskiem, ponieważ trwają prace nad tym, zresztą będę o tym jeszcze też komunikował Dziedziczakowi, jeżeli chodzi właśnie o to, o czym mówiłem, czyli wsparcie zaangażowania Polonii na rzecz polskiego bezpieczeństwa w nowej sytuacji geopolitycznej na Wschodzie. Uważam, że warto ująć to, ponieważ generalnie w programie wsparcia dla Polonii i Polaków za granicą są projekty, mówiąc krótko, są zakładki, szufladki dotyczące właśnie takich akcji na rzecz wizerunku państwa polskiego itd. Myślę, że warto w szczególny sposób to ująć także budżetowo, bo zgadzam się absolutnie z panem ministrem, niedopuszczenie do tego, aby świat się znudził i zrezygnował z wspierania aktywnej polityki wobec agresji rosyjskiej jest naszym absolutnie strategicznym celem i obowiązkiem. Myślę, że warto Polonię w to zaangażować i to zaangażowanie będzie potrzebne. Cieszę się, że są już podejmowane działania. Uważam, że przyszły rok w pewnym sensie może się okazać decydującym dla podtrzymania tej linii, więc myślę, że warto to ująć w jeszcze większym wymiarze.

Jeżeli nie ma… Jeszcze pani poseł Fabisiak, bardzo proszę. W sprawach różnych czy jeszcze do tego?

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

W sprawach różnych i sprawa ważna, dotycząca naszego planu pracy.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Proszę bardzo.

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Myślę o ciągle spadających z porządku emeryturach, to tak się wiąże, cieszę się, że jest pan minister, są to dwa tematy, a więc Stany Zjednoczone i emerytury. Ponieważ ta sprawa jest niezałatwiona, a bardzo ważna dla środowiska, w związku z czym rozpoczęłam poszukiwania. Okazały się one bardzo owocne i chciałabym teraz prosić pana ministra o pomoc, a jednocześnie poinformować pana przewodniczącego i prezydium o możliwościach rozwiązania tego problemu.

Otóż Polka, pani Elżbieta Baumgartner zajmuje się tą sprawą od bardzo dawna. Chciałabym przekazać panu ministrowi proste opracowania, z których przeczytam jedno zdanie, ale jest ono konieczne. 13 lutego 2013 roku…

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Pani poseł, czy mogę na chwilę przeprosić? Chciałem tylko powiedzieć, bo upewniłem się, mamy to w planie pracy tegorocznej i zrealizujemy ten temat. Jeżeli mielibyśmy dziś szeroko ten temat omawiać, to zachęcałbym do tego, żebyśmy nie powtarzali tego, bo być może na pierwszym posiedzeniu październikowym ten temat się pojawi lub na drugim. Natomiast gwarantuję, że ten temat będzie podjęty.

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Chciałabym pomóc rządowi, jeśli ktoś już ten problem rozpracował i brakuje tylko… Przeczytam jedno zdanie.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Tylko bym prosił konkludywnie, tak, żebyśmy, mówiąc wprost…

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Dobrze, postaram się być konkluzywna.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję.

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Odczytuję: „13 lutego 2013 r. została podpisana umowa podatkowa między Polską a Stanami Zjednoczonymi. Ma ona wejść w życie po jej ratyfikacji przez stronę amerykańską, co do dnia dzisiejszego nie nastąpiło”. Zatem potrzebne są niezbędne działania ze strony polskiej, by podpisać tę ratyfikację, a zostanie rozwiązany problem tak jak w wielu innych krajach.

Pozwoli pan minister, że Polka, o której mówię, która jest niezmiernie ofiarna w swym działaniu nie tylko tym intelektualnym, ale również finansowym, wspierając różne organizacje, ona prosi o dwie rzeczy i gdyby pan minister pomógł w tym… Prosi o kontakt z ZUS-em, z jednostką, która zajmuje się sprawami międzynarodowymi. Prosi o to, by zapoznać się z tymi materiałami, z dwoma takimi książkami, to są poradniki dla Polonii, jak mają postępować osoby, które wracają do Polski ze Stanów Zjednoczonych (II tom), jak mają postępować osoby, które są w Stanach Zjednoczonych i lękają się bardzo, że zostaną skazane za to, że nie rozliczają właściwego podatku. Obydwa materiały są w Internecie.

Myślę, panie przewodniczący, że przed naszą Komisją będzie to niezmiernie przydatny materiał. Tylko dlatego pozwalam sobie, bo myślę, że warto rozwiązać problem skoro tak długo nie jest rozwiązany. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Pani poseł, jeżeli są materiały, a nie mam wątpliwości, że pani ma na ten temat dobre rozeznanie i zdaniem pani poseł warte zapoznania, to proszę to skierować do sekretariatu Komisji, a sekretariat to roześle posłom oraz skieruje do strony rządowej przed posiedzeniem Komisji.

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Dziękuję. Mam jeszcze jeden temat, pytanie właściwie do prezydium.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Proszę bardzo.

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Wszyscy otrzymaliśmy list zapraszający do Nowej Zelandii, gdzie jest 150-lecie przybycia pierwszych osadników. Myślę, że jeśli nawet Komisja nie wydeleguje kogoś, a sądzę, że byłoby warto, choć to bardzo ciężka podróż, to żebyśmy koniecznie wystosowali tam list gratulacyjny. Dodam jeszcze, że w tej chwili do końca miesiąca jest pani przewodniczącą największej organizacji polonijnej. Gdyby tylko Komisja zechciała, to może warto byłoby zaprosić ją tutaj, żeby nam poopowiadała na ten temat. Nie musimy już jechać, ale możemy usłyszeć. Myślę, że chyba to byłoby zasadne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję za inicjatywę. Omówimy to w gronie prezydium. Na pewno, jeżeli chodzi o wszelkie kwestie rocznicowe dbamy o to, aby stosowna okolicznościowa korespondencja była kierowana w imieniu Komisji. Jeżeli nie ma więcej wypowiedzi, to dziękuję.

Zamykam posiedzenie Komisji.